Codzienna gazeta wieczorna.

Przedpłata
„Nowa Polska" wychodzi codziennie wiecz. i kosztuje na grudzień zł. 1,- z odnoszeniem do domu zł. 1,20 Adres Redakcji i Administracji Toruń ul. Wielkie Garbary 21, I ptr. **Telefon nr. 259.**

NOWA POLSKA

Ogłoszenia
20 gr. wiersz milimetr. na stronie 4 łamowej. Drobne ogłoszenie: napisowe słowo 10 groszy, każde dalsze słowo 5 gr. Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 5—6.

Pismo niezależne poświęcone obronie interesów ludności ziem zachodnich

Rok I. Nr. 16 **Toruń, wtorek, dnia 5-go grudnia 1933 r.** **Cena 7 gr.**

Etatyzm a ziemie zachodnie.

Dużo jest w Polsce ludzi zapatrzonych w ideały socjalizmu marksistowskiego — dużo jest w Polsce ludzi, którzy uważają i wierzą, że postęp dziejowy prowadzi do komunizmu — dużo jest w Polsce ludzi, którzy kształcili się w szkołach rosyjskich i nasiąkli w większym lub mniejszym stopniu nihilizmem rosyjskim — i dużo jest takich ludzi na stanowiskach miarodajnych w administracji polskiej.

Stąd też jesteśmy świadkami, jak życie gospodarcze Polski coraz więcej wzoruje i upodabnia się do życia w Rosji sowieckiej. Tworzy się uprzywilejowane przedsiębiorstwa państwowe, tworzy się monopole i kartele, hamuje się inicjatywę prywatną i indywidualną, nakłada się nadmierne podatki, opłaty na gospodarstwa prywatne, podwyższa się ceny przemysłowe, a obniża się ceny produktów, rolnych, do wszystkich dziedzin życia gospodarczego wkracza ingerencja Państwa. A skutek widzimy ten, że tworzy się proletarjat, nędza i bezrobocie.

Etatyzm, co zatem idzie biurokracja, coraz więcej ciąży na życiu gospodarczem całego państwa. Jesteśmy na drodze do komunizmu, wprawdzie nie krwawego jak w Rosji, lecz niemniej niosącego śmierć jednostce indywidualnej i wszechwładzę państwa. Powoli stajemy się państwem wschodu, państwem niewoli. Nic dziwnego, gdyż wpływ ludzi Wschodu, jest przemożny, a reakcja masy chłopskiej w b. zaborze rosyjskim i anstryjackim wobec braku stanu średniego, jest słaba. Brak tam przywódców o poglądach i kulturze zachodniej, których dać może tylko społeczeństwo ziem zachodnich

Ciężar upaństwowienia życia gospodarczego odczuwa nieznośnie jedynie dzielnica zachodnia, gdzie wytworzył się zdrowy polski stan średni, który wskutek etatyzacji najwięcej cierpi. Dlatego tu powstaje zdrowy odruch przeciwko naśladowaniu wzorów rosyjskich. Tu muszą powstać siły, które zdolne będą zatrzymać dalsze upaństwowianie warsztatów produkcji i zamknąć etatyzację w ciasnych jej właściwych granicach. Upaństwowienie grozi największem niebezpieczeństwem społeczeństwu ziem zachodnich, gdyż zabija stan średni, proletaryzuje masy ludu polskiego, upodabnia krajobraz pomorski czy poznański do Kresów wschodnich, a ludzi zamienia na „chozaina" poleskiego.

Taka przyszłość, zrozumiecie chyba wy, ludzie Wschodu, nie podoba się nam, Pomorzakom. Do takiego stanu „kultury wschodniej" dopuścić nie możemy, chociaż wy, ludzie Wschodu, uważacie za prawdziwego Polaka tego, co posiada strzechę słomianą, zawszony korzuch i zapluskwioną ławę pod piecem — wspólnem legowiskiem.

W imię mocarstwowej, wielkiej Polski wszelkiemi siłami przeciwstawić musimy się dalszym próbom upaństwowienie życia gospodarczego i rozpocząć atak o wyrwanie z rąk biurokracji źródeł gospodarczych. My, społeczeństwo ziemi zachodniej zniszczyć musimy ujemne prądy reprezentowane przez ludzi Wschodu, nie dopuścić, by ziemię naszą upodobniono z Kresami wschodnimi, by obniżono nasz poziom kulturalny i materjalny. Przeciwnie my powinniśmy opanować życie gospodarcze i państwowe kraju i podnieść do rozkwitu ziemie wschodu i południa. To jest naszą misją dziejową.

Bankrutują ideje socjalistyczne, budzi się zdrowy instynkt narodowy. Powstaje nowy okres dziejów, a w nim przodować musi społeczeństwo ziem zachodnich.

B. Kwella - Warszawa

Bomby i walki uliczne w Madrycie!

MADRYT, 4. 12. — Dziś w nocy strajkujący kelnerzy rzucili do kilku głównych lokali bomby, które wyrządziły znaczne szkody.

W związku z wyborami uzupełniającemi do parlamentu, które odbywały się wczoraj, w nocy na jednem z przedmieść doszło do krwawego starcia pomiędzy socjalistami i zwolennikami prawicy. Jeden socjalista został zabity.

Zuchwały rabunek w Bydgoszczy

Nieznany osobnik napadł w śródmieściu na kasjerkę i zrabował jej 24 tysiące złotych.

BYDGOSZCZ. — Ubiegłej soboty około godziny 18 dokonano w Bydgoszczy zuchwałego rabunku. W chwili, gdy kasjerka hurtowni tytoniowej Zw. Stowarzyszeń Ociemniałych Żołnierzy odnosiła w towarzystwie przydzielonego jej dla ochrony robotnika, dzienny zbiór w wysokości 24 tys. złotych na urząd pocztowy, napadł na nią na narożniku ulicy Dworcowej i Ślusarskiej nieznany osobnik, który oddawszy strzał na postrach, wyrwał kasjerce tekę z pieniędzmi i ulotnił się w kierunku placu Poniatowskiego.

Gdy wszczęto pościg, było już zapóźno. Osobnik znikł w ciemnościach wieczora. — Zuchwały ten napad, dokonany w śródmieściu pod okiem licznej publiczności stał się tematem dnia Bydgoszczy.

Mrozy i wilki.

Z całej Polski donoszą o wzmaganiu się mrozów. Z terenu gminy drewieńskiej, pow. słonimskiego, donoszą o pojawieniu się tam w znacznej ilości wilków, które często porywają żywy inwentarz. We wsi Studzierowszczyzna wilki poszarpały dwie krowy, w majątku Wiszowo — jedną krowę. Wypadki porywania przez wilki owiec zdarzają się codziennie we wsiach północnowschodniej części gminy derewieńskiej. Według opowiadań ludności, wilki chodzą stadami po 5—6 sztuk, spotykano jednak większe nawet stada. Wieśniacy zwrócili się do urzędu gminnego w Derewnej o pomoc w tępieniu wilków.

Litwinow w Rzymie.

RZYM, 4. 12. — Litwinow komisarz sowiecki dla spraw zagranicznych przybył do Rzymu w sobotę i zamieszkał w ambasadzie sowieckiej. W niedzielę w południe przyjął go Mussolini i odbył z nim długą konferencję.

Dzienniki z naciskiem podkreślają wspólność interesów gospodarczych i możliwości współpracy bez uprzedzeń pomiędzy Włochami a Z. S. R. P.

Pogłoski o ubocznych kontaktach między Watykanem a Litwinowem traktowane są z niedowierzaniem

Wraz z Litwinowem przybył do Rzymu amerykański minister poczt, James Farly, wybitny przedstawiciel świata katolickiego w Stanach Zjednoczonych. Ma on przedstawić Watykanowi motywy Stanów Zjednoczonych A. P. co do uznania Sowietów.

Koniec procesu lipskiego w bieżącym tygodniu

LIPSK, 4. 12. — Na początek dzisiejszego posiedzenia ogłoszono uchwałę trybunału w pozwaniu szeregu dalszych świadków na wniosek obrońcy van der Lubbego.

Ponieważ trybunał zrezygnował z licznych świadków dowodowych, należy się liczyć z tem, że postępowanie dowodowe ukończone będzie w tym tygodniu.

Nadużycia w Gdyni.

GDYNIA. W firmie polsko-holenderskiej „Morze Północne", zajmującej się importem śledzi do Polski, wykryto nadużycia. Po rewizji, przeprowadzonej przez Straż Graniczną, aresztowała policja w związku z nadużyciami inż. Jana Korwin-Kamińskiego z Warszawy.

Koniec biedaszybów.

KATOWICE. W czasach kryzysowych powstały na G. Śląsku liczne t. z . biedaszyby, które pochłaniały liczne ofiary w postaci nieszczęśliwych wypadków. Obecnie władze policyjne przystąpiły do wysadzania w powietrze wszystkich biedaszybów.

Samobójstwo bandyty.

WARSZAWA. Pod wsią Juljopole, koło Sochaczewa, postrzelony został podczas pościgu przez przodownika policji znany bandyta podwarszawski Jan Zabłocki. W czasie ucieczki Zabłocki strzelił dwa razy do ścigającego go przodownika, gdy zaś został rannym, strzelił sobie w usta. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala.

Ameryka będzie pić.

LONDYN, 4. 12. — Według wiadomości z Waszyngtonu, dobiegają końca rokowania angielsko - amerykańskie o specjalną umowę handlową, na podstawie której wzamian za przyznanie Anglji pewnego kontyngentu na eksport napojów alkoholowych do Stanów Zjednoczonych, Anglja ma przyznać Stanom zwiększenie kontyngentu eksportowego na bekony i masło. Rząd Stanów Zjednoczonych ustalił ilość napojów alkoholowych, które mogą być eksportowane do Ameryki w ciągu pierwszych 2 miesięcy od dnia zniesienia prohibicji, co nastąpi 5 grudnia, na 4 miljony galonów. Podobno kontyngent angielski w tym okresie czasu ma wynieść 600 tysięcy galonów.

Prezydent Roosevelt podpisał ustawę o ilości i sposobie wwozu trunków do Stanów Zjednoczonych.

Rząd uwzględnił dotychczas przeszło 350 podań na wwóz wina.

Największą kwotę otrzymały Włochy, a następnie Niemcy. Whisky wynosi 5 procent ogólnego importu trunków.

(A gdzie polski monopol spirytusowy? Uw. red.).

Polska — Niemcy 0:1.

Wczorajszy mecz piłkarski Polska — Niemcy transmitowany był częściowo z Berlina przez radjo, a zatem prawie wszyscy znają jego wynik, dla Polski bardzo zaszczytny.

Drużyna polska trzymała się dzielnie przez cały mecz, bramka niemiecka niejednokrotnie była w niebezpieczeństwie i dopiero w ostatniej minucie udało się Niemcom strzelić **jedyną** bramkę.

Pomimo mrozu stadjon był przepełniony, zebrało się 50.000 widzów, w tem 2000 Polaków.

Nie zwycięstwo, a przypadek.

BERLIN, 4. 12. — Niemiecka prasa sportowa pisze o wczorajszem meczu: „Mecz w którym przez cały czas nie zdołano strzelić ani jednej bramki a dopiero w ostatniej minucie zdobyto bramkę nie może być przez nas uważany za mecz zwycięski. Był to poprostu przypadek".

Garbarnia — Wisła 4:2.

KRAKÓW, 4. 12. — W Krakowie odbył się mecz towarzyski pomiędzy ligowemi drużynami Garbarnią i Wisłą. Zwyciężyła Garbarnia w stosunku 4:2 (2:0).

CHIROMANTKA!

przepowiada przyszłość!

Jęczmienna 19 m. 3.

Co przyniesie rok 1934?

Przepowiednie słynnego jasnowidza. — Wojny nie będzie. — Wielkie katastrofy. — Doniosłe wynalazki.

Znany jasnowidz W. Lee przepowiada, że rok 1934 przyniesie w świecie politycznym powolne, lecz wyraźne uspokojenie. Nie dojdzie do wojny ani pomiędzy Francją a Niemcami, ani między Japonją a Rosją. Francja zatrzyma zagłębie Saary bez plebiscytu. Rosja natomiast okaże ustępliwość wobec Japonji. W Ameryce dokonają się olbrzymie zmiany, które nie będą bez wpływu na resztę świata. Latem ustabilizuje się dolar na trzecią część dawnej wartości. Z końcem roku skończą się dobre czasy miljarderów amerykańskich.

Rok 1934 przyniesie 3 wypadki śmierci wybitnych osobistości, pierwszy w państwie środkowo-europejskiem, drugi w Ameryce (popularny miljoner), trzeci w Anglji.

W sensacje obfitować będą kroniki kryminalne: w Chicago banda gangsterów popełni wielką zbrodnię, na jaką dotąd nawet amerykańscy bandyci jeszcze się nie zdobyli: cały dom bankowy wyleci przytem w powietrze! We Francji wykryty zostanie pewien sprawca masowych zbrodni, w Niemczech więcej będzie wyroków śmierci w tym roku, niż ich było od końca wojny.

W jesieni całym światem wstrząśnie wiadomość o strasznej katastrofie żywiołowej, jaka wydarzy się w Japonji; wybuch wulkanu spowoduje śmierć wielu tysięcy osób. W Australji spadnie olbrzymi meteor. W Europie środkowej szerzyć się będzie epidemja z początkiem jesieni.

Lot do stratosfery w Rosji osiągnie rekordową wysokość 50.000 m., ale w końcu roku rekord ten pobiją Amerykanie. Francja przodować będzie w dziedzinie techniki, mianowicie zdoła przetworzyć promienie słoneczne na energję elektryczną, w Anglji powiedzie się rozbicie atomu, a Ameryka znajdzie nowy materjał zastępujący węgiel i naftę. W Austrji wynajdą skuteczny środek na raka.

Jak widzimy rok 1934 będzie obfitował w wypadki, jeśli... spełnią się przepowiednie p. Lee,

Przeciwpomorska wystawa w Berlinie!

BERLIN, 4. 12. — Dziś rano odbyło się tu otwarcie na olbrzymią skalę zakrojonej wystawy wschodniej, która ma zademonstrować, jak pisze prasa hitlerowska, odwieczną przynależność etnograficzno-geograficzną, historyczną i kulturalną wschodnich ziem Rzeszy do Niemiec, t. j. Pomorza i prowincji przyznanych traktatem wersalskim Polsce.

Przy tej okazji wygłoszono cały szereg przemówień o wartości „niemieckiego" Wschodu, który wydał wielu słynnych mężów niem. m. in. Mikołaja Kopernika (!!). Dłuższe przemówienie o znaczeniu gospodarczem Wschodu wygłosił szef propagandy Min Spraw Zagranicznych Rosenberg.

HUMOR.

KOBIETA.

— Właściwie najprzyjemniej jest teraz w parku, kiedy nie ma tu żywej duszy!

— Tak... ale nikt nie widzi mego futra!

DELIKATNA WYMÓWKA.

Jędruś dostał na urodziny od praktycznej cioci swetr i skarpetki.

— Dziękuję cioci, mamusia się bardzo ucieszy!

SZKOT.

Pewien oszczędny Szkot otrzymał zaproszenie na obiad, z powodu otwarcia pewnej firmy. Ponieważ nie rozumiał słowa „gratis", umieszczonego na zaproszeniu, nie poszedł na przyjęcie.

Następnego dnia zastrzelił się. Zwłoki jego znaleziono przy biurku, na którem znajdował się słownik, otwarty na słowie „gratis".

ZIMNA KREW.

— Rzecz niesłychana! Chciałem przejść przez ulicę, a tu sypie na mnie samochód i jedzie po niewłaściwej stronie, nie trąbi, przewróciło mnie — i co naprawdę oburzające — szofer nawet nie zaklął!

MORALNY POLICZEK.

— Tatusiu, co to jest „moralny policzek"?

— Widzisz chłopcze, to nie jest właściwy policzek, tylko taki który wymierza się bliźniemu przez to, że się nim gardzi, lub go ostro krytykuje...

— Tatusiu, to może w przyszłości będziesz mnie policzkował „moralnie"

WZAJEMNA PRETENSJA.

Krawiec stoi przed sądem.

— Wymierzam panu karę dwudziestu złotych. Czy pan ją przyjmuje?

— Owszem wysoki sądzie. Tylko proszę odciągnąć tę sumę od długu, który pan sędzia ma u mnie za ubranie.

Straszna omyłka.

(4) POWIEŚĆ.

Juljusz Mary.

(Przekład z francuskiego).

Streszczenie: W Chateau - le - Chatel otruto dzierżawcę Combredel. Jako podejrzaną o dokonanie zbrodni aresztowano jego żonę, która przesłuchana przez sędziego śledczego, z oburzeniem przeczyła jakoby miała cóś wspólnego ze zbrodnią. Nie chciała natomiast wyjawić nazwiska nieznnjomego, z którym spotkała się w nocy poprzedzającej zbrodnię.

Badanie lekarskie stwierdziło w organizmie ofiary arszenik; sędzia prowadzący śledztwo uwierzył w winę Anny. Ona jednak zaklina się, że jest niewinną a zarazem zapewnia, że tajemnicza jej znajomość nie ma nic wspólnego ze zbrodnią.

Na kilka dni przed rozprawą sądową dr. Gavique, przyjaciel otrutege, udał się wraz z jego synkiem Jurkiem do swego kolegi dra Madelor, który przeprowadzał sekcję zwłok, aby go zapewnić, że uważa za wykluczone, by pani Combredel otrnła swego męża, którego bardzo kochała.

(Ciąg dalszy).

— Znalazłem arszenik w organach nieboszczyka — odpowiedział sucho Madelor — i doświadczenie będzic powtórzone przed sędziami... Pańskie wątpliwości... co do mnie nie mogę ich podzielać.

— Lecz.. — ciągnął Savigne nieśmiało — mimo wysoką wiedzę pańską... mimo pańską pewność... zresztą usprawiedliwioną z pańskiego punktu widzenia... Czy nie jest możliwem, że się pan mylisz? Pomyśl pan tylko, że życie lub śmierć pani Combredel zależy od pana... Najmniejszy błąd w operacji, jakieś zapomnienie, nieuwaga, mogą sprowadzić straszne nieszczęście i nie do naprawienia...

Madelor wstał ze zbielałemi wargami.

— Panie, scena zbyt długo się przeciąga — powiedział. — Panie Savigne, oszczędź mi pan zarzutu którego nie zniosę. Jest to zamach na mój honor i godność... Możesz pan żądać kontrekspertyzy i jeżeli sędzia Parquet uzna moje doświadczenie za niedostateczne, to z pewnością zgodzi się na nią. Moje sumienie zaś mi nic nie wyrzuca..

Dzieci tymczasem prędko zapoznały się z sobą. Maniusia przyniosła wszystkie zabawki i kolejno pokazywała je Jurkowi.

— Czy chcesz pobiegać.

— Bardzo chętnie.

Wyszli więc i zaczęli biegać po ogrodzie, następnie wrócili rozmawiając jak starzy przyjaciele.

Wchodząc do gabinetu, Jurek usłyszał kilka ostrych słów, wypowiedzianych ostro przez Madelora. Zaczął opowiadać z roztargnieniem swej małej towarzyszce i w końcu oboje przysłuchiwali się rozmowie starszych.

— Czy to twój ojciec? — zapytał chłopiec.

— Tak. A ty?

— Ja? Mój ojciec umarł.

— A twoja mama?

— Wrzucono ją do więzienia!

— Ach! — zawołała Maniusia, szeroko otwierając oczy.

I umilkła.

Jurek zaś słuchał dalej. Usłyszał imię matki. Dźwięk tego drogiego imienia rozdzierał mu serce. Słuchał i pojmował.

Nagle wybuchając głośnym płaczem, rzucił się w objęcia p. Savigne, tuląc się doń konwulsyjnie. Za nim poszła Maniusia, z pałającą twarzyczką, rozpłakana! Savigne musiał jednocześnie uspokajać i pieścić córkę Madelora i syna trucicielki. Szczególny wypadek zbliżył te dwoje dzieci w zaraniu ich życia.

Savigne patrzał na niego długo, następnie przeniósł wzrok na doktora. Był pewien, że teraz chyba ten człowiek straci tę pewność siebie, tę zimną krew że się wzruszy, słysząc dziecko, wołające tak rozpaczliwie matki...

Madelor żachnął się tylko niecierpliwie i odwrócił głowę. Wtedy starzec wstał i skierował się ku drzwiom. Maniusia cicho płakała.

Jurka twarzyczka przybrała jakiś ostry i zarazem dziki wyraz. Wziął za ręce p. Savigne i z nim szedł, w progu jednak obrócił się i rzuciwszy na p. Madelora wzrok pełen nienawiści, powiedział jakby z groźbą w głosie:

— Do widzenia, panie Madelor!..

IV.

Cała Chateau-le-Chatel na nogach! budynek sądowy otoczony tłumem; ławki widzów na sali rozpraw pełne. Nadszedł dzień wyroku.

Wprowadzono p. Combredel. Na widok sali zapełnionej tłumem i sędziami, zadrżała. Machinalnie usiadła na wskazanem miejscu między żandarmami, sztywna z rękami opuszczonemi na kolana.

Słyszała jak głos jakiś jednostajny często powtarzał jej imię, czytając coś, czego nie rozumiała. Słyszała jakieś opowiadania, pytania, odpowiedzi. Potem jej kazano wstać. Wstała. Pytano. Odpowiadała nieprzytomna niby we śnie. Potem okrutne zeznanie Madelora, który stał cały czarno ubrany.

Potem donośna mowa adwokata, broniącego oskarżonej i zbijającego dowody doktora. Potem dowodzenia stanowcze Madelora. Jeszcze potem jakieś rozmowy uwagi, jakieś pomieszane głosy.,. i wkrótce cisza. Znowu kazano jej wstać. Zadana ostatnie pytanie. Zaledwie zrozumiała, że pytano, czy nie ma nic do powiedzenia na swoją obronę. Odpowiedziała: nie. Poczem wyprowadzono ją z sali.

W pokoju, gdzie została sama jedna z żandarmami, cisza głęboka.

Wreszcie żandarmi ujęli ją pod ręce i po raz ostatni zaprowadzili do sali sądowej. Tam znany jej już jednostajny głos zaczął znów coś czytać niezrozumiałego, a zakończył wyrazami: „Na karę śmierci".

Naraz stałe się z nią coś strasznego, czuła, jakby ostre jakie i zimne narzędzie ją uderzyło. Bezwładna głowa opadła na piersi a drżące ręce osunęły się wzdłuż ciał.

I zaledwie słyszeć teraz mogła pomieszane głosy publiczności wołania, nawoływania woźnych do porządku — wreszcie dobitniejszy nad inne głos jeden, do niej wprost zwrócony:

— Anno Combredel, masz trzy dni dla wniesienia prośby kasacyjnej.

Podniosła głowę, wlepiła oczy w człowieka w czerwonej todze rzekła:

— Ile?

Prezydujący powtórzył łagodnie:

— Trzy dni.

Potrząsnęła głową z uśmiechem. Wyprowadzono ją z sali.

Całe Cateau było pod silnem wrażeniem, strach ogarnął wszystkich. Obecnie, gdy wyrok zapadł, gdy wszyscy o nim wiedzieli, mówiono powszechnie:

— Jednak gdyby nie doktór Madelor, nie skazanoby pani Combredel.

I cała uwaga publiczności, odwróciwszy się od nieszczęśliwej skazanej, przeniosła się na uczonego, który w imię nauki uzbroił rękę sprawiedliwości.

Gdy przechodził ulicą, wszystkie spojrzenia zwracały się na niego. Z okien wychylały się głowy, aby go zobaczyć. Był przedmiotem ogólnej ciekawości. Niebawem stał się jakby jakimś legendowym bohaterem, wzbudzającym strach powszechny a niewytłomaczony.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kronika

Wtorek 4 grudnia

Toruń

Kalendarzyk rzymsko-kat.

Poniedziałek: św. Barbary.
Wtorek: św. Sabiny.

Kina:

Mars: „Król Cyganów"
Światowid: A. L. 14 zatonęła.
Palace: Nie będziesz kurtyzaną.
Lira: Sherlock Holmes.

Teatr Narodowy:

Poniedziałek: — Koncert religijny chóru św. Cecylji przy kościele św. Jana.

Wtorek:— „Proboszcz wśród ubogich", o godz. 20.

— **Przepowiednia pogody na 5 bm.** Wiatr zachodni, pogoda pochmurna, mróz słabszy.

— **Projekt budowy „Domu Społecznego".** Jak donosi „Dzień Pomorski", odbyło się dnia 28 listopada zebranie międzyorganizacyjny pod przewodnictwem p. gen. Pasławskiego, na którem uchwalono przystąpić do budowy „domu społecznego". Przystąpienie do „Towarzystwa budowy domu społecznego" zgłosiły następujące organizacje: Komitet Wojewódzki LOPP., Zarząd Federacji Związku Obr. Ojczyzny, Zarząd Główny Związku Powstańców i Wojaków, Związek Obrony Kresów Zachodnich, Oddział Okr. Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Ponadto zapowiedziały udział: Instytut Bałtycki, Związek Strzelecki, Wojewódzki Związek Straży Pożarnych.

Ostateczna decyzja co do budowy zapaść ma na walnem zebraniu Towarzystwa.

— **Pogrzeby.** 5 bm. g. 10 ś. p. Feliksa Szczepańskiego z ul. Podmurnej

— **Sezon bokserski w Toruniu.** Niedzielne zawody bokserskie między „Astorją" z Bydgoszczy a „Gryfem" w Toruniu, odbyte w Strzelnicy, zakończyły się remisem 7:7.

— **Zjazd lekarzy weterynaryjnych.** Ub. niedzieli odbył się w toruńskiej rzeźni miejskiej wojewódzki zjazd lekarzy weterynarji, na który przybyło około 70 uczestników. Zjazd miał na celu zapoznanie uczestników ze sprawami obrony przeciwlotniczej i gazowej. Po wykładach zademonstrowany został atak gazowy na rzeźnię.

— **Z kursu języka francuskiego** W sobotę nastąpiło w auli szkoły powszechnej przy ul. Jęczmiennej uroczyste rozdanie nagród wyróżnionym członkom kursów języka francuskiego. Uroczyste zebranie zagaił konsul p. B. Hozakowski, poczem zabrał głos prezes Stow. Polsko-Franc. p Pyszkowski. Urozmaicił zebranie chór „Dzwonu" który pod batutą prof. Wieczorka odśpiewał dwie stare pieśni francuskie. Odczyt w języku francuskim wygłosił prof. Langlade. Nagrody otrzymali: pp. Podlasiecka, Trzoska, Niedźwiedzka, Bartkiewiczówna, Maśna Myśliwek, Konieczkówna, Ławniczakowa, Gackowska, Domżalska.

— **Zebranie Klubu Szoferów.** W sali p. Pawlikowskiego odbyło się w ub. sobotę wieczorem zebranie miesięczne toruńskiego Klubu Szoferów, na które przybyli liczni członkowie. Klub Szoferów w Toruniu to jedna z najżywotniejszych organizacyj zawodowych w Toruniu, liczy bowiem przeszło 120 członków, na Pomorzu zaś przeszło 4000.

Zebraniu przewodniczył prezes p. Franciszek Przyborski, który zagajając zebranie powitał przedstawiciela „Nowej Polski" p. red. Kuma. Na wstępie zakomunikował przewodniczący, że roczne walne zebranie odbędzie się akurat w dziesiątą rocznicę założenia Klubu, mianowicie dnia 13 stycznia 1934 r. Odczytano dalej komunikaty zarządu głównego dotyczące spraw ściśle zawodowych. W dyskusji zabierali głos skarbnik p. Wład. Przyborski, sekretarz p. Stoliński, pp. Iwański, Górny, Żywicki, Nasarzewski i inni. Zkolei udzielił przewodniczący głosu p. red. Kumowi, który przemówił na temat celowości życia organizacyjnego, podkreślając, że życie to najbardziej rozwinięte jest na zachodzie Polski, który służyć musi przykładem dla całej Polski. Następnie zabrał głos do dłuższych wywodów na temat bolączek zawodu szoferskiego prezes zarządu głównego p. Oliwkowski, kładąc szczególny nacisk na sprawę drożyzny materjałów pędnych, zwłaszcza benzyny, która mimo, że się pogorszyła w jakości, kosztuje obecnie 72 gr. za litr, kosztowała zaś 58 gr. Winę ponoszą tu trusty i kartele magnatów benzynowych, którzy ciągnąc nadmierne zyski, rujnują nietylko szoferów, ale również i właścicieli samochodów, bowiem dzisiaj coraz więcej wozów wycofuje się z obiegu ze względu na ich nierentowność. Wywody p. Oliwkowskiego znalazły ogólny poklask.

Z wywodów tych m. in. wynikało jeszcze, że zawód szoferski jest dzisiaj mało popłatny, są bowiem liczne wypadki, że szoferowi płaci się zł. 1.20 za całodzienną pracę.

Dalej omawiano sprawę gwiazdki, którą uchwalono urządzić w 3 święto. Zakończono zebranie odśpiewaniem „Wszystkie nasze dzienne sprawy."

— **Z kroniki policyjnej.** W dniach 2 i 3 bm. zgłoszono w Toruniu 1 wypadek włamania, 4 wyp. różnych kradzieży, z których 1 wykryto, 1 wyp. sprzeniewierzenia, oraz spisano 16 doniesień za przekroczenia przep. polic. admin, i 1 doniesienie za uszkodzenie cudzych rzeczy.

— **Przytrzymano**. W dniach 2 i 3 bm. przytrzymano 1 osobę na polecenie Sądu Grodzkiego i 1 osobę za kradzieże, które odstawiono do Sądu Gr. 4 osoby za uprawianie nierządu zarobk. które odstawi się do Starostwa Grodzkiego, 4 osoby za wałęsanie się na terenach wojskowych, 6 osób w podejrzeniu o dokonanie różnych kradzieży, 2 osoby za oszustwo, które osadzono narazie w aresztach policyjnych, 1 osobę poszukiwaną przez P. P. w Rozgartach, dokąd ją odstawiono, oraz 2 osoby za nadużycie alkoholu, które po wytrzeźwieniu zwolniono.

— **Najechany samochodem.** Dnia 3 bm. o godz. 11.45, na ulicy Szerokiej w Toruniu samochodem osobowym nr. PM. 54296, kierowanym przez szofera Jagielskiego Stefana z Brodnicy został najechany 9-letni Maćkowiak Zygfryd, zam. w Toruniu w koszarach Kilińskiego, który doznał obrażenia głowy i lewej nogi, w związku z czem odstawiony został do szpitala miejskiego, skąd po nałożeniu opatrunków został zwolniony.

— **Zebranie Towarzystwa Powstańców i Wojaków „Straż".** W niedziele ub odbyło się w „Gospodzie" nadzwyczajne walne zebranie „Straży" toruńskiej. Przewodniczył prezes p. Wysocki. Zajmowano się głównie uchwaleniem nowego statutu organizacji w związku z wymaganiami nowej ustawy o stowarzyszeniach. Projekt nowego statutu szczegółowo przedyskutowano, przyczem na wniosek druha Kuma wprowadzono kilka poprawek. Projekt uchwalono jednogłośnie. W dyskusji zabierali głos druhowie Wysocki, Kurowski, Orłowski, Gomulski, Kruszyński, Szynklewski, Dejewski i inni.

Uchwalono dalej urządzić gwiązdkę w łonie towarzystwa w dniu 17 grudnia o godz. 3-ej po południu w „Gospodzie".

W wolnych głosach zabrali głos druhowie Gomulski, Orłowski i Wysocki, wyrażając podziękowanie druhowi red. Kumowi za gorliwą pamięć o „Straży". Postanowiono również gorliwie popierać „Nową Polskę".

DRUKI wszelkiego rodzaju wykonuje tanio i gustownie
DRUKARNIA STARCZEWSKIEGO
TORUŃ PL. ŚW JANA 8.

Straszny wypadek.

KOŚCIERZYNA. — Dnia 1 bm. ok. godz. 11 wskoczył na pociąg węglowy Nr. 1493 — idący z Baka do Kościerzyny, Stencel Bolesław, lat 25, zam. w Kościerzynie, a gdy zamierzał w Kościerzynie zeskoczyć z pociągu dostał się pod koła, które ucięły mu obie nogi powyżej kolan. Rannego odstawiono do szpitala w Kościerzynie, gdzie na skutek upływu krwi zmarł tego dnia o godz, 22,30.

Agenci węgierscy działają

LONDYN, 4. 12. — Poseł do izby gmin, sir Gower, złożył Izbie wniosek podpisany przez 180 członków Izby, należących do wszystkich partji, domagający się rewizji traktatu w Trianon na korzyść Węgier.

Wniosek ma być dyskutowany na jednej ze śród, które zwykle poświęcone są sprawom nie wysuwanym przez rząd, lecz z inicjatywy prywatnej poszczególnych posłów, ustalonej przez głosowanie, odbywające się na początku sesji.

Według wiadomości z kół dyplomatycznych, tutejsi posłowie państw Małej Ententy odwiedzili wspólnie ministra spraw zagranicznych i złożyli formalny protest przeciwko propagandzie węgierskiej, uprawianej w izbie gmin, w szczególności zaś przeciwko zapowiedzianej debacie środowej. Sir John Simon przyjął protest do wiadomości i przyrzekł, że gabinet rozważy tę sprawę.

Akcja ta rozwijana w Londynie przez emisarjuszy węgierskich wywołała w Bukareszcie wielkie poruszenie, ponieważ dotyczy także Siedmiogrodu, który miałby być wyłączony z Rumunji.

Żydowski miljoner - komunistą.

W żydowskim szpitalu mieściła się centrala komunistyczna. — Aresztowano 10 lekarzy i 45 pracowników żydowskich.

WARSZAWA. Warszawska policja polityczna dokonała szczegółowej rewizji w szpitalu żydowskim na Czystem przy ul. Dworskiej. W rewizji wzięło udział przeszło 600 członków policji. Władze policyjne już od dłuższego czasu otrzymywały wiadomości, że w szpitalu żydowskim mieści się centrala komunistyczna, utrzymująca bezpośredni kontakt z Polską Partją komunistyczną w Moskwie.

Szczegółowa rewizja dała nadspodziewany wynik. Skonfiskowano olbrzymie ilości bibuły komunistycznej, pochowanej w ubikacjach szpitala. Kompromitujący materjał znaleziono również w gabinetach lekarzy.

W wyniku rewizji aresztowano 10 lekarzy żydowskich oraz 45 pracowników szpitala.

Wśród aresztowanych lekarzy znajduje się m. in. znany miljoner warszawski dr. Ludwik Bregman.

Wśród komunistów warszawskich powstał wielki popłoch.

Prasa żydowska usiłuje wybielić zwłaszcza lekarzy pisząc, że materjały komunistyczne ukryte były w szpitalu bez wiedzy lekarzy.

Ze Zw. Reemigrantów i Optantów

W czwartek odbyło się miesięczne zebranie Zw. Reemigrantów i Optantów w lokalu p. Lewandowskiego.

Zebranie zagaił prezes p. Wolny hasłem „Szczęść Boże", poczem przyjęto jednomyślnie porządek obrad. Z powodu uniewinnionej nieobecności sekretarza nie odczytano protokułu z ostatniego zebrania, lecz przystąpiono do dalszego porządku, a mianowicie do sprawy urządzenia „gwiazdki". P. prezes przypomina, że na uchodźtwie stale obchodzono tę tradycyjną uroczystość, byłoby więc niesłusznem zapomnieć o niej w wolnej Ojczyźnie.

W dyskusji nad tym punktem zabrało głos szereg członków. Skarbnik p. Kruger zwraca uwagę, że czasy są bardzo ciężkie; związek zakupił obligację Pożyczki Narodowej, którą członkowie teraz muszą spłacać. W ubiegłym roku pomagało Województwo i Starostwo Krajowe, stąd na obchód gwiazdkowy otrzymano razem 270 zł, ale w roku bieżącym pomoc taka jest wątpliwa. Kol. **Tomczak** proponuje, aby zwrócić się o subwencję do władz, a w razie nieuzyskania jej, choć o zwrotną pożyczkę.

Ostatecznie po dłuższej wymianie zdań uchwalono wniosek kol. Tomczaka

Ponieważ jednak wynik tych starań może być negatywny **prezes** proponuje, aby wszyscy członkowie, których liczba wynosi 70, opodatkowali się na ten cel w wysokości 1 zł, a uzyskana w ten sposób suma wystarczy na skromny obchód gwiazdkowy. Wniosek ten wywołuje pewne zastrzeżenie; są bowiem rodziny, z których po kilka osób należy do związku. Ostatecznie jednak większość zebranych opowiedziała się za wnioskiem; chodzi przecież nie tylko o to, aby tylko obdarować dzieci, ale i o to, aby wszyscy reemigranci wraz z rodzinami zebrali się w okresie świątecznym i spędzili wspólnie jeden mały wieczór.

Wniosek uchwalono a termin gwiazdki wyznaczono na święto Trzech Króli.

Następnym punktem miało być uchwalenie rezolucji w sprawie gwałtów popełnianych na rodakach, znajdujących się jeszcze na obczyźnie. P. prezes słusznie proponuje, aby uchwalenie rezolucji odłożyć do uroczystości gwiazdkowej, na której obecni będą wszyscy członkowie, a zarazem apeluje do zebranych, aby dostarczali materjałów z gazet, które mogą posłużyć do rezolucji.

Dłuższą dyskusję wywołuje sprawa Zarządu Głównego, który niestety nie pracuje należycie i zajmuje niejasne stanowisko w stosunku do oddziału toruńskiego. Szczególnie jego stosunek do towarzystwa kierowanego przez p. Górnego piętnowano bardzo energicznie. Postanowiono przygotować odpowiedni materjał na zjazd delegatów i żądać, aby odbył się jak najrychlej

Poruszano także sprawy delegacyj wysyłanych przez Izbę Skarbową oraz Ubezpieczalnię Krajową.

Solwując zebranie p. prezes apeluje do zebranych, aby wszyscy wzięli udział w obchodzie gwiazdkowym.

— **Odszkodowanie dla p. dr. Skarbka?** Jak słychać, zażądał zwolniony z stanowiska naczelnego lekarza toruńskiej Kasy Chorych, p. dr. Skarbek — 15000 zł. odszkodowania.

Gdyby wiadomość powyższa odpowiadała prawdzie, mielibyśmy do czynienia z nielada kawałem.

SERY

KRAJOWE: tylżycki, litewski, edamski, wszelkie serki deserowe

i **MASŁO** wyborowe w opakowaniu 1/8 i 1/4 kg

poleca hurtowo

Jan Lipiński „Monopol"

Hurtownia masła i sera

Telefon 588 **Toruń** **Mostowa 10**

NA GWIAZDKĘ!!!

Pierniki toruńskie

najlepszej jakości kupisz najtaniej w znanej firmie:

HERRMANN THOMAS

RYNEK NOWOMIEJSKI 4.

Cukier

kryształowy
pudrowy
kostkowy

mąkę czekoladową
masę persipanową
margarynę, tłuszcz kokosowy
marmeladę owocową
mak cukrowy kolorowy
mak biały, niebieski
masło kakaowe
agra agra
fistaszki, kakao
orzech kokosowy
wyroby Oetkera
kuwertura słodka i gorzka

poleca

Hurtownia tow. piekarsko-cukierniczych — kolonjalnych

Napiórkowski, Prosta 16 Telefon 364.

STEMPLE

kauczukowe i metalowe oraz wszelkie grawury szybko, tanio i gustow. wykonuje

Fabryka Szyldów Metalow. i Stempli
Henryk Rausch, Toruń
Mostowa 16 - Tel. 1409

Ziemianka Polska

poleca
wyborne wędliny, sery, pasztety
chleb wiejski i drób
Toruń, Żeglarska 26.

Wielki wybór

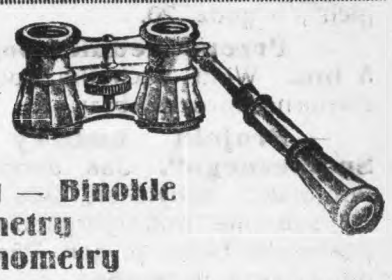

Okulary — Binokle
Barometry
Termometry

Dostawca dla Kas Chorych, klinik ocznych i dla wojska

poleca

Najstarszy i Pierwszy Polski Zakład Optyczny

Franciszek Seidler

Optyk i Bandażysta

Obok poczty TORUŃ Obok poczty
Staromiejski Rynek 16 - Telefon 574.

Ceny przystępne
Obsługa fachowa.

Codziennie
KONCERT
muzyków artystów. Niskie ceny
Cukiernia „SAVOY"

Zakład Jubilersko - zegarmistrzowski

LEON KONCKI
Toruń, Królowej Jadwigi Nr. 13.
poleca na gwiazdkę
zegary — zegarki — biżuterję, wielki wybór obrączków ślubnych po cenach zacznie żniżonych.
Przy każdym zakupie oddaję prezent.

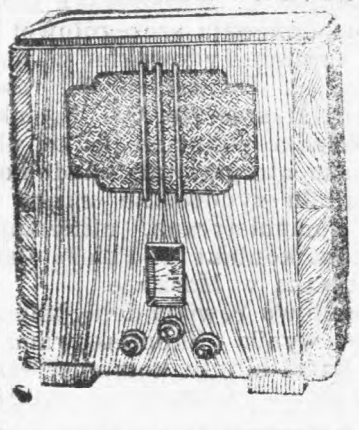

ZIMĄ

spędzisz najmiłej czas swój przy

RADJO

gdy kupisz go w firmie

Schwenkgrub-Radjo

Toruń, ul. Łazienna 17.

Najnowsze konstrukcje, fachowa obsługa.
Ceny niskie!

Wędzarnia ryb poleca

Łosiosia, węgorze, flądry, pomuchle, sielawki, śledzie wędzone (matjasy)

specjalność szprotki z własnej wędzarni

skrzynka 3 funty 1 złoty.

Toruń, Szczytna 5.

Przyjmuje wszelkie gatunki ryb i wyroby mięsne do wędzenia.

Najpopularniejsza Restauracja w Toruniu

KANTOROWICZ

UL. SZEROKA
poleca
płynne jabłko
(naturalny jabłecznik) **But. 75 gr.**

Drogerja :-: Toruń

„SANITAS"

właśc.: **B. SIKORA**
Stary Rynek naprzeciw **Kopernika**
Specjalność: zioła lecznicze

Zobacz Kiermasz

Toruń, Szczytna 2.
róg Szerokiej
Tysiące artykułów za bezcen

Sułtanki, Korynki
Rodzynki, migdały
jądra orzechów lask. i włoskich

poleca

St. Grelewicz - Toruń

Wielkie Garbary 19 Telefon 853.

Potrzebne kobiety do roznoszenia gazet od zaraz. Wiadomość administr. „Nowej Polski" Wielkie Garbary 21 I p.

Krzesła dębowe i stół rozciągany do jadalki oraz małe lustro na sprzedaż Oglądać od godz. 4—6 wieczorem. Chodkiewicza 1 wejście z oficyny.

Ponieważ z dniem 2 stycznia 1934 r. przenoszę mój skład na **ul. Szeroką nr. 32**
urządzam w tym roku przez cały grudzień

nadzwyczajną
tanią sprzedaż gwiazdkową

po cenach znacznie zniżonych.

Towary wełniane na suknie, palta i ubrania.
Firanki, kapy, narzutki, gobeliny, płótna, flanelki, inlety, dreliszki, jedwabie i t. p.

Specjalną uwagę zwracam Szan. Klienteli na duży wybór **dywanów i chodników.**

W. GRUNERT, TORUŃ,

Skład bławatów. **Stary Rynek 24.**

Ceny niskie.

Skorzystaj z okazji.

Dywany

we wszystkich wielkościach i gatunkach

Chodniki

jutowe, kokosowe, wełniane i t. p.

Firanki, kapy, narzutki, koce, wycieraczki

poleca po cenach reklamowych

KAROL STEINBACH

Toruń, Szeroka 5.

Wydawca: Marcin Wojdyło, Toruń, Piekary 23. Redaktor odpow. Leon Kum, Toruń, Łazienna 28. Odbito w Drukarni Starczewskiego, Toruń

KSIĄŻNICA IM. KOPERNIKA W TORUNIU